

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 marca 2016 roku Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku w sprawie V GC 607/15 oddalił powództwo S. S. przeciwko (...) Towarzystwo (...) w W. o zapłatę.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następującego stanu faktycznego.

Powódka S. S. zawierała z pozwanym (...) Towarzystwem (...) w W. umowy ubezpieczenia nieruchomości będących jej własnością. Z uwagi na okoliczność, że budynki te – w tym budynek przy ul. (...) w T. – były budynkami zabytkowymi powódka ubezpieczyła je na wartość odtworzeniową. W takim przypadku w formularzu polisy w rubryce Wartość* wpisywano literę O. Pracownica pozwanego V. D. wiedziała o tym, że wszystkie budynki mają być ubezpieczone na wartość odtworzeniową. Świadoma była również tego, jaki jest stan budynków i tego, że wszystkie budynki ubezpieczane przez powódkę zostały wybudowane przed II Wojną Światową. Pomimo wieku budynków pracownik pozwanego uzyskała zgodę kierownictwa pozwanego zakładu ubezpieczeń, by budynki ubezpieczyć przy użyciu wartości odtworzeniowej.

Pracownica pozwanego V. D. wypełniając polisę dot. umowy ubezpieczenia budynku przy ul. (...) w T. przez niedopatrzenie nie wypełniła pola Wartość* i nie wpisała tam literki O.

Zgodnie z postanowieniem §4 ust. 1 klauzuli umownej nr 01 stanowiącej z Ogólnymi warunkami ubezpieczenia „Bezpieczny Przedsiębiorca” integralną część umowy ubezpieczenia sumę ubezpieczeniową ustala Ubezpieczający. Podstawą ustalenia sumy ubezpieczenia jest wybrana przez Ubezpieczającego wartość, tj. wartość księgowa brutto, wartość odtworzeniowa (nowa) lub wartość rzeczywista, z zastrzeżeniem ust. 2. Wartość odtworzeniowa (nowa) mogła być przyjęta wyłącznie dla przedmiotów ubezpieczenia nie starszych niż 40 lat lub takich, które były poddane generalnemu remontowi nie więcej niż 40 lat od dnia zawarcia umowy ubezpieczenia (§4 ust. 2).

Wysokość szkody w poszczególnych grupach mienia ustala się na podstawie cen z dnia ustalenia odszkodowania według wartości kosztów odbudowy, remontu lub naprawy, w tym samym miejscu oraz z uwzględnieniem dotychczasowych wymiarów, konstrukcji i materiałów, potwierdzonych kalkulacją poszkodowanego sporządzoną na podstawie Katalogu Nakładów Rzeczowych (KNR), która podlega weryfikacji przez (...), przy czym przy ustalaniu wysokości szkody w budynkach, budowlach, lokalach i nakładach inwestycyjnych ubezpieczonych według wartości:

- 1) odtworzeniowej (nowej) - nie potrąca się stopnia zużycia, ani amortyzacji (umorzenia), z zastrzeżeniem ust. 2; [...]
- 3) rzeczywistej - potrąca się stopień zużycia (§8 ust. 1. 1 i 3).

W przypadku ustalenia sumy ubezpieczenia w wartości odtworzeniowej (nowej) lub księgowej brutto, wysokość szkody będzie ustalana według tych wartości, jednak pod warunkiem przystąpienia - nie później niż w terminie 12 miesięcy od daty powstania szkody - do odbudowy, remontu lub naprawy przedmiotu ubezpieczenia. Jeżeli w tym terminie Ubezpieczający nie przystąpi do odbudowy, remontu lub naprawy przedmiotu ubezpieczenia lub jeżeli złoży (...) pisemne oświadczenie o rezygnacji z odbudowy, remontu lub naprawy, wysokość szkody zostanie ustalona w wartości rzeczywistej (§8 ust. 2).

W dniu 19 marca 2012 r. budynek przy ulicy (...) w T. uległ częściowemu spaleni. W wyniku pożaru doszło do spalenia drewnianej klatki schodowej.

Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, który przyznał jej odszkodowanie w kwocie 13740,06 zł rozliczając powstałą szkodę według wartości rzeczywistej. Pomimo wezwania do zapłaty odszkodowania uzupełniającego – do kwoty 68808,66 zł tytułem szkody oraz kwoty 5951,95 zł tytułem kosztu dokumentacji projektowej – pozwany nie uregulował tej należności.

Budynek przy ulicy (...) w T. do dnia wydania wyroku w sprawie nie został wyremontowany. Powódka nie przystąpiła do remontu przedmiotu ubezpieczenia w terminie 12 miesięcy od daty powstania szkody.

W uzasadnieniu Sąd I instancji podał, iż powyższych ustaleń faktycznych dokonał na podstawie dokumentów złożonych do akt sprawy, które uznał za prawdziwe, ponieważ nie noszą one śladów podrobienia, ani przerobienia, a strony nie kwestionowały ich autentyczności i prawdziwości.

Sąd Rejonowy dał również wiarę zeznaniom świadka T. J. i słowom powódki, gdyż były one spójne, logiczne oraz znajdowały potwierdzenie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie strony pozwanej albowiem mimo wezwania nie stawiała się i nie usprawiedliwiła swego niestawiennictwa.

Sąd oddalił także wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego albowiem nie miał on znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Bezspornym w sprawie było, iż strony łączyła umowa, na podstawie której pozwany zobowiązał się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku m. in. pożaru, a ubezpieczający – powódka zobowiązała się zapłacić składkę. Spór dotyczył natomiast istnienia przesłanki odpowiedzialności kontraktowej pozwanego opartej na art. 471 k.c., jaką jest niewykonanie bądź nienależyte wykonanie umowy, jak również istnienia ogólnych przesłanek każdej odpowiedzialności odszkodowawczej, określonych w art. 361 k.c. w postaci szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego między szkodą a zdarzeniem ją wywołującym.

Sąd Rejonowy zważył, iż zgodnie z przepisem art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Przesłankami ponoszenia odpowiedzialności zgodnie z ww. przepisem są:

niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania będące następstwem okoliczności, za które dłużnik - z mocy ustawy lub umowy - ponosi odpowiedzialność,

istnienie szkody w znaczeniu uszczerbku majątkowego,

związek przyczynowy między faktem niewykonania (nienależytego wykonania) zobowiązania a szkodą.

Ciężar dowodu istnienia zobowiązania, nienależytego wykonania zobowiązania, powstania szkody, jej wysokości oraz istnienia związku przyczynowego między szkodą a niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania spoczywają, jak dodał Sąd meriti, na wierzycielu.

W ocenie Sądu I instancji powódka wykazała, iż strony łączyła umowa ubezpieczenia. Ponadto, wbrew twierdzeniom pozwanego nie sposób uznać, zdaniem Sądu, że umowa ta zobowiązywała go do wypłaty odszkodowania w wysokości wartości rzeczywistej. Nie przemawia za tym fakt niezamieszczenia przez pracownicę pozwanego literki „O” w wartości, na jaką ubezpieczono budynek. Stanowi to bowiem, w opinii Sądu Rejonowego, oczywistą omyłkę i niedopatrzenie co zostało wyjaśnione podczas zeznań świadka T. J. i przesłuchania powódki i poparte złożonymi przez stronę powodową dokumentami. Wynika z nich, bowiem, że powódka swoje budynki ubezpieczała jedynie przy zastosowaniu wartości odtworzeniowej. Sąd zwrócił uwagę także na fakt, że pracownica pozwanego nie umieściła w owym kwadracie litery R, co pozwałoby na uznanie, że nieruchomość została ubezpieczona według wartości rzeczywistej. Pozwany nie kwestionował również, że wysokość sumy ubezpieczenia, a tym samym wartość składki została obliczona dla wartości odtworzeniowej a nie dla wartości rzeczywistej.

Niezasadnym zdaniem Sądu meriti jest także pogląd pozwanego, że wobec zapisu postanowienia §4 ust. 2 klauzuli nr 01 nie można mówić o wypłacie na rzecz powódki odszkodowania według wartości odtworzeniowej. Z postępowania

dowodowego wynika, bowiem, że możliwość zawarcia umów ubezpieczenia budynków (w tym budynku ww.) na wartości odtworzeniowe została uzgodniona przez V. D. z kierownictwem pozwanego. Sąd zauważył także, iż zawarcie umowy ubezpieczenia, zmiana Ogólnych warunków ubezpieczenia, Klauzuli nr 01 nie wymagała formy pisemnej ad solemnitatem zatem zawarcie ustnej umowy ubezpieczenia z przedmiotem ubezpieczenia budynków ponad 40-letnich na wartość odtworzeniową jest ważne.

Tym samym należałoby, zdaniem Sądu Rejonowego, uznać, że pozwany nie wypłacając odszkodowania według należnej wartości odtworzeniowej nienależycie wykonał zobowiązanie, w związku z czym, w majątku powódki powstała szkoda.

Sąd wskazał, iż byłoby tak, gdyby nie zapis § 8 ust. 2 Klauzuli nr 01, zgodnie z którym, w przypadku ustalenia sumy ubezpieczenia w wartości odtworzeniowej (nowej) lub księgowej brutto, wysokość szkody będzie ustalana według tych wartości, jednak pod warunkiem przystąpienia - nie później niż w terminie 12 miesięcy od daty powstania szkody - do odbudowy, remontu lub naprawy przedmiotu ubezpieczenia. Jeżeli w tym terminie Ubezpieczający nie przystąpi do odbudowy, remontu lub naprawy przedmiotu ubezpieczenia lub jeżeli złoży (...) pisemne oświadczenie o rezygnacji z odbudowy, remontu lub naprawy, wysokość szkody zostanie ustalona w wartości rzeczywistej. Sąd nadmieniał, iż pełnomocnik powódki na rozprawie w dniu 29 lutego 2016 r. oświadczyła, że w przypadku przedmiotowej szkody strona powodowa nie przystąpiła do remontu przedmiotu ubezpieczenia.

W opinii Sądu meriti wysokość szkody winna być, zatem ustalona w wartości rzeczywistej, a pozwanemu nie można zarzucić nienależytego wykonania zobowiązania.

Z uwagi na powyższe, Sąd Rejonowy na podstawie art. 471 k.c. w zw. z art. 361 §1 k.c. a contrario orzekł jak w wyroku.

Od powyższego wyroku apelację wywiodła powódka, zaskarżając go w całości, zarzucając:

1. naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez oddalenie wniosku powódki o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, jako nie mającej znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy;
2. uzupełnienie postępowania dowodowego przez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego rzeczoznawcy bądź biegłego do spraw budownictwa, kosztorysowania i rozliczania robót budowlanych na okoliczność wysokości szkody;
3. naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię, tj. art. 471 KC w zw. z art. 361 § 1 KC oraz § 8 ust. 2 Klauzuli nr 01 i przyjęcie, że szkoda powinna być ustalona w wartości rzeczywistej, a pozwanemu nie można zarzucić nienależytego wykonania zobowiązania, podczas gdy zdaniem powódki oddalenie powództwa na podstawie w/w przepisów, narusza istotę świadczenia ubezpieczeniowego oraz zasady odpowiedzialności kontraktowej, a także zasady współżycia społecznego i równości partnerów, jako równorzędnych podmiotów stosunku umownego.

Zważywszy na powyższe zarzuty wniosła o:

1. zmianę w całości zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Gdańsku i przyznanie powódce kwoty 61.020,55 zł wraz z należnymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, tytułem poniesionej przez nią szkody na skutek nienależytego wykonania przez pozwanego ubezpieczenia la warunków polisy ubezpieczeniowej nr (...) bądź o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji;
2. zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa pełnomocnika według norm przepisanych prawem.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie.

Rozważając w pierwszej kolejności zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jako wywołujący najdalej idące skutki procesowe, w ocenie Sądu Okręgowego - zarzut ten jest nieuzasadniony. Sąd Rejonowy poczynił szczegółowe ustalenia okoliczności faktycznych sprawy stosownie do potrzeb zakreślonych granicami żądania powódki, przeprowadził dokładną analizę dowodów zebranych w sprawie, rozważył wyczerpująco racje obu stron, konfrontując je z dowodami i oceniając według zasad logiki w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., wreszcie wskazał na podstawę prawną rozstrzygnięcia, dając wyraz swojemu stanowisku w uzasadnieniu wyroku.

Sąd Okręgowy, co do zasady podziela oceny i rozważania Sądu I instancji zarówno, co do ustalonych faktów, jak i co do wartości dowodów powołanych dla ich stwierdzenia.

Podkreślenia, przy tym wymaga – na co słusznie wskazała strona pozwana, że przepis art 233 § 1 kpc dotyczy zasady swobodnej oceny dowodów, a nie podstawy dopuszczenia bądź odmowy przeprowadzenia określonego dowodu. Oddalenie konkretnego wniosku dowodowego- w realiach niniejszej sprawy - wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, w żadnym, zatem, razie nie może stanowić o naruszeniu przepisu art 233 kpc. Abstrahując od powyższego, również za pozwanym wskazać należy, że powódka utraciła prawo powoływania się na rzekome uchybienie Sądu w związku z brakiem zgłoszenia stosownego zastrzeżenia do protokołu rozprawy. Zgodnie, bowiem, z treścią przepisu art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Nie ulega, przy tym, wątpliwości, że powódka nie wniosła zastrzeżenia do protokołu rozprawy po wydaniu przez Sąd postanowienia o oddaleniu wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego.

Wskazać także należy, że prawidłowo Sąd I Instancji uznał przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego za zbędne dla potrzeb rozstrzygnięcia. Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się, bowiem do ustalenia, czy pozwany należycie wykonał umowę t.j. zgodnie z jej treścią. Powódka w toku procesu nie wskazywała, przy tym, że wypłacone odszkodowanie nie jest odszkodowaniem obliczonym według wartości rzeczywistej, podawała jedynie, że odszkodowanie te winno być naliczane według wartości odtworzeniowej. Skoro, zatem Sąd Rejonowy ustalił, że z uwagi na zapisy owu, a konkretnie § 8 ust.1 klauzuli nr 01, odszkodowanie winno zostać wypłacone według wartości rzeczywistej - przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego było zbędne.

W ocenie Sądu Okręgowego niezasadnym okazał się także zarzut naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną wykładnię, tj. art. 471 KC w zw. z art. 361 § 1 KC oraz § 8 ust. 2 Klauzuli nr 01. W ocenie strony powodowej przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że szkoda powinna być ustalona w wartości rzeczywistej, a pozwanemu nie można zarzucić nienależytego wykonania zobowiązania narusza istotę świadczenia ubezpieczeniowego oraz zasady odpowiedzialności kontraktowej, a także zasady współzycia społecznego i równości partnerów, jako równorzędnych podmiotów stosunku umownego.

Poglądów tych Sąd Okręgowy nie podziela.

Nie ulega wątpliwości, że zapisy owu oraz klauzula umowna nr 1 w realiach niniejszej sprawy stanowiły integralną część zawartej przez strony umowy. Analiza ich postanowień, w szczególności zaś § 8 ust. 2 klauzuli prowadzi, przy tym do wniosku, że w przypadku ustalenia sumy ubezpieczenia w wartości księgowej brutto lub odtworzeniowej (nowej) wysokość szkody ustalana jest według tych wartości, jednakże jedynie pod warunkiem- przystąpienia - nie później niż w terminie 12 miesięcy od daty powstania szkody - do odbudowy, remontu, lub naprawy przedmiotu ubezpieczenia. Jeżeli, zatem ubezpieczający, we wskazanym terminie, nie przystąpi do odbudowy, remontu, lub naprawy przedmiotu ubezpieczenia lub złoży ubezpieczycielowi pisemne oświadczenie o rezygnacji z takowego, wysokość szkody ustalona zostanie według wartości rzeczywistej. Umowa stron stanowi, zatem, że warunkiem wypłaty odszkodowania według

wartości odtworzeniowej jest ustalenie sumy ubezpieczenia w wartości odtworzeniowej - co jak ustalił Sąd I instancji miało miejsce w niniejszej sprawie oraz przystąpienie do odbudowy, remontu, lub naprawy przedmiotu ubezpieczenia nie później niż w terminie 12 miesięcy od daty powstania szkody- co zgodnie z oświadczeniem złożonym przez pełnomocnika powódki w terminie rozprawy - nie nastąpiło.

Nie sposób, przy tym, zgodzić się z twierdzeniami strony powodowej podniesionej w apelacji, że owo „przystąpienie” do odbudowy, remontu, lub naprawy jest pojęciem nieprecyzyjnym.

Zdaniem Sądu Odwoławczego wskazane postanowienie jest w swej treści jednoznaczne i nie nasuwa żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Przez przystąpienie do odbudowy, czy remontu należy rozumieć podjęcie prac w tym zakresie (rozpoczęcie wykonywania prac budowlanych lub remontowych), nie zaś poczynienie jedynie czynności przygotowawczych, tj. sporządzenie kosztorysu wstępnego. Do wniosku takiego prowadzi także wykładnia sformułowań umownych w oparciu o najbliższe systemowo źródło tj. definicję zawartą w ustawie z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (jedn. tekst: Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623 - dalej: „pr. bud.”). Odbudowa budynku stanowi formę budowy budynku w rozumieniu prawa budowlanego, za remont uznaje się natomiast wykonywanie w istniejącym obiekcie budowlanym robót budowlanych polegających na odtworzeniu stanu pierwotnego, a nie stanowiących bieżącej konserwacji (art. 2 pkt 6 i 8 pr. bud.). Definicja odbudowy operuje szerszym pojęciem w postaci procesu budowy, ze wszystkimi tego konsekwencjami, w tym z obowiązkiem uzyskania pozwolenia na budowę, jak również ze skutkami prawnymi niedopełnienia wymaganych formalności, obejmuje opracowanie projektu, zorganizowanie zabezpieczenia i nadzoru nad pracami budowlanymi oraz samo wykonywanie tych prac (art. 18 ust. 1 pr. bud.). W świetle przytoczonych regulacji, przez przystąpienie do odbudowy lub remontu, w rozumieniu ogólnych warunków ubezpieczenia, należy rozumieć rozpoczęcie zasadniczej części procesu budowy, tj. podjęcie prac fizycznych przy odbudowie lub remoncie.

Przy szerokiej interpretacji „przepisów” ogólnych warunków ubezpieczenia, jaką prezentuje powódka, regulacja § 8 ust. 2 klauzuli nr 1 byłaby w istocie martwa, bowiem dla zachowania 12 - miesięcznego terminu wystarczające byłoby podjęcie dowolnej, nieangażującej znacznego nakładu pracy i środków, czynności, która chociaż w niewielkim stopniu, ale przybliżałaby ubezpieczonego do przywrócenia stanu poprzedniego. Na marginesie należy, przy tym zauważyć, że powódka, dysponująca w lipcu 2012 r. kwotą odszkodowania w wysokości 13.740,06 zł nie wykazała, aby podjęła niezwłocznie jakiegokolwiek czynności zmierzające do rozpoczęcia odbudowy, z wyjątkiem zlecenia sporządzenia kosztorysu, którego cena zamknęła się kwotą niecałych 6 tysięcy złotych.

W rezultacie prawidłowo Sąd I instancji przyjął, że w świetle wiążącej strony umowy, ustalenie wysokości szkody powinno nastąpić według wartości rzeczywistej. Trudno, tym samym mówić o błędnej wykładni art 471 kc. Skoro, bowiem, pozwany wypłacił odszkodowanie w wysokości zgodnej z zapisami umowy swoje świadczenie wykonał należycie. Wbrew stanowisku strony powodowej wypłata odszkodowania w wysokości wartości rzeczywistej nastąpiła, nie dlatego, że pozwany nie zachował należytej staranności w działaniu, ale z tej przyczyny, że powódka nie dopełniła warunków umowy ustalonych przez strony zapisem § 8 ust. 2 klauzuli nr 1. Nie sposób, w tym stanie rzeczy dopatrzeć się także naruszenia przez Sąd Rejonowy treści przepisu art. 361 kc, skoro postanowienia umowy ograniczały wysokość wypłaty odszkodowania do wartości rzeczywistej w sytuacji braku przystąpienia przez powódkę do odbudowy budynku w umówionym terminie.

Warto, przy tym wskazać, że Sąd Rejonowy w swoich rozważaniach nie powoływał się na przepisy uchylonej ustawy z 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej - czyniła to jedynie strona pozwana. Nie sposób, jednak, przy tym nie zauważyć, że kwestia określenia warunków umowy, w szczególności zaś zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela ogólnymi warunkami umowy unormowana została w zapisach ustawy z dnia 11 września 2015 r. w sposób identyczny- zmianie uległa jedynie numeracja artykułów.

Wreszcie podkreślenia wymaga, że w zapisach OWU, które stały się przyczyną oddalenia powództwa w niniejszej sprawie nie sposób dopatrzeć się naruszenia istoty świadczenia ubezpieczeniowego. Istota świadczenia ubezpieczeniowego, zgodnie z treścią przepisu art 805 kc sprowadza się, bowiem, że strony ubezpieczyciela

- do spełnienia określonego świadczenia - w przypadku ubezpieczenia majątkowego - do zapłaty określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku. Zasady jego wypłaty, sposób obliczenia wysokości odszkodowania każdorazowo określają warunki umowy. O ile strony je akceptują i godzą się na zawarcie umowy w określonym kształcie a wypłata następuje zgodnie z tymi ustaleniami istota świadczenia ubezpieczeniowego zostaje zachowana.

Zdaniem Sądu Odwoławczego nie ma także racji strona powodowa odwołując się w apelacji do instytucji nadużycia przez ubezpieczyciela prawa w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego. Pozwany dokonał, bowiem wypłaty odszkodowania, z tym, że w wysokości wartości rzeczywistej. Wypłaty ubezpieczenia w takiej wysokości dokonał będąc w błędnym przekonaniu, że wartość odtworzeniowa może być przyjęta dla przedmiotów ubezpieczenia nie starszych niż 40 lat lub takich, które były poddane generalnemu remontowi nie więcej niż 40 lat przed datą zawarcia umowy ubezpieczeniowej. Poza sporem była, przy tym, okoliczność, że budynek powódki mieścił się w tej kategorii i że zastrzeżenie te – co ustalił Sąd I instancji - uchylono, na mocy ustnego porozumienia. Ubezpieczyciel nie powoływał się przy tym na zapisy § 8 ust. 2 klauzuli nr 1. Takiego zachowania ubezpieczyciela, w ocenie rozstrzygającej apelację, nie sposób ocenić jako sprzecznego z zasadami współzycia społecznego, które w stosunkach między przedsiębiorcami określić należy jako dobre obyczaje kupieckie. Ubezpieczyciel nie odmówił, bowiem spełnienia swojego świadczenia umownego, wypłacił odszkodowanie, ale w wartości niższej niż wartość odtworzeniowa, będąc w subiektywnym przekonaniu, że wypłaca odszkodowanie, w wysokości ustalonej umową. Po pierwsze, zatem, powódka nie została bez środków umożliwiających jej przystąpienie do odbudowy, po wtóre zaś w realiach tej konkretnej sprawy (błąd pozwanego, co do rzeczywistej treści umowy) nie sposób przypisać pozwanemu braku rzetelności i lojalności w stosunku do powódki, jako partnera umowy.

Abstrahując od powyższych rozważań wskazać należy, że w toku procesu przed Sadem I instancji powódka nie wskazywała, że zachowanie pozwanego ubezpieczyciela narusza zasady współzycia społecznego.

Reasumując, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że wyrok Sądu I instancji odpowiada prawu a pozwany w wywiedzionej apelacji nie zdołał podważyć prawidłowości przedmiotowego rozstrzygnięcia.

Mając powyższe na uwadze, podzielając w przeważającej części ustalenia faktyczne i w całości wywody prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powoda, o czym orzekł w pkt I wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego przed Sądem II instancji Sąd orzekł w myśl postanowień art. 98 kpc oraz § 2 pkt 6 i § 10 ust 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.